GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: wynosi na miesiąc w ekspedycji 1,50 zł., z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny — abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Konto czekowe P. K. O. Poznań 204. 252.

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) — 10 gr., za reklamy na stronie 3-łamowej w wiadomościch potocznych 30 gr. na pierwszej stronie 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, w środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. — Redakcja i administracja znajduje się przy ul. Mickiewicza 11. — Tel. 80.

Nr. 114 | Wąbrzeźno, wtorek 29 września 1925 r. | Rok V

Czy pan Grabski ma pójść czy Sejm ma być rozwiązany.

Piękne słówka Grabskiego, wychuchane na różowo, że nic nie może zachwiać złotym, a brak gotówki w kraju, tysiącami całemi protestowane weksle, nawet na najdrobniejsze wystawione sumy przez starych, zasiedziałych na miejscu kupców, krach banków, popadłych już pod kontrolę rządu, chwiejące się stale banki, zakłady przemysłowe i przedsiębiorstwa kupieckie, wprost nie zgadzają się z różowemi przedstawieniami p. ministra skarbu na przyszłość.

W kraju bieda ogólna. Kupiec na kredyt już nie daje, bo go sam nie posiada. Banki nie mogą pokrywać swych zobowiązań wobec klienteli, bo nie posiadają gotówki; na każdym kroku zastój i gorzej niż życie z ręki do ust.

A p. Grabski nęci nas barwnem zapatrywaniem na przyszłość, a sejm słucha tych wywodów i słucha i — kiwa głową, a naród nasz polski w swej błogosławionej cierpliwości zaciska pięść, zaciska zęby i czeka — na zapowiadaną przez p. Grabskiego dolinę Józafata.

Nie myślimy tutaj rzucać winy na p. Grabskiego całkowicie. Pan Grabski jest teoretykiem o życiu praktycznem zdaje się mało ma pojęcia, bo nakładając podatki tak uciążliwe, jakie rozłożone być były winne na lata, ściągnął je w jednym roku, chcąc per fas et nefas — w sposób godziwy i niegodziwy — ściągnąć jak największe sumy, by niemi uzdrowić skarb państwa. Uzdrowił go, w tempie nawet za szybkiem, lecz z tą chwilą powinien był syt laurów, któreby mu słusznie przynależały, ustąpić.

Stało się inaczej.

Sejm zaopatrzył go w daleko idące pełnomocnictwa. **A udzielenie tych pełnomocnictw właśnie było zapoznaniem istoty parlamentaryzmu, było przyznaniem się pośredniem sejmu do nieudalności, decydowania w sprawach gospodarczych państwa.**

Nie dziwmy się absolutnie, że p. Grabski po pełnomocnictwa sięgał, dziwić się atoli musimy, że sejm je przyznał, że ustąpił.

Wytworzyło się obecnie takie położenie w Kraju. Pan Grabski, jak się sam miał wyrazić, **nie posiada programu na przyszłość, lecz żąda nowych pełnomocnictw.** Sejm, widząc, że stale opinia narodu skierowuje się nietylko przeciw dyktatorowi Grabskiemu lecz i przeciw sejmowi, szuka formułki ucieczki z „Zaczarowanego Koła", chce zrzucić ze siebie całą odpowiedzialność za poczynania rządu.

Rękawicę rzucił szybko się zawsze decydujący p. Witos. Bez ogródki żąda rozwiązania sejmu. Na posiedzeniach poufnych konwentu senjorów w sejmie, mówi się również swobodnie, że sejm za następstwa polityki naszego dyktatora odpowiedzialnym być nie może. Wytworzyło się więc powietrze duszne. Witos huknął z „grubej Berty", po chłopsku, namacalnie powiedział, co chce. konwent senjorów w tyraljerę rozrzucony, słabe oddaje strzały.

I nie wypowiadają się nasze partje sejmowe w ogniu słabej tyraljerki za rozwiązaniem sejmu głośno, lecz wysuwają swoich szperaczy, głosząc niby o potrzebie rekonstrukcji czyli zmiany rządu, za który, jako za rząd p. Grabskiego a nie parlamentarny, żadna partja odpowiedzialności nie bierze. Sejm narazie na wszystko gotów się zgodzić, byle dzisiejsi posłowie swych 950 zł. miesięcznych nie utracili dyet.

A tymczasem wewnątrz Kraju wre. A jednak milczeć na to wszystko, co się za kulisami dzieje, nie wolno. Nie posądzamy wszystkich lecz znaczną część posłów, którzy **jak Piłat chcą umyć ręce,** za to, co było i za to, co ma nastąpić.

I niechaj nikt nie sądzi, że możnaby p. Prezydenta w jakiśkolwiek sposób o to winić, co się w Kraju dzieje. Głowa Państwa nie jest odpowiedzialną za jaki kolwiek rząd, lecz sejm i tylko sejm.

Bierność sejmu za poczynania rządu p. Grabskiego zasługują na napiętnowanie. Sam niezdolny wyłonić większości parlamentarnej, sterczał w bagnie, w którem demoralizowały się całe stronnictwa.

Niechcemy podnosić tych wszystkich przewin i sejmu i rządu. Jedno podnieść się nie obawiamy. **Sejm jest chory, więc i rząd musi być chory,** jeżeli za niego nikt odpowiedzialności ponosić nie chce.

Czy z tego panowie posłowie wyciągną konsekwencje? Wątpimy!

A w Kraju robi się tak smutno, tak przeraźliwie beznadziejnie, tak jesieniowo, tak beznadziejnie.

Nadziejowski.

Zamach na dostojników kościoła wschodniego pod Lwowem

Pod pociągiem wybuchł zapalnik dynamitowy.

Lwów. Nadeszła tu relacja posterunku policyjnego w Mszanie, z której wynika, że na pociąg, wiozący dostojników kościelnych prawosławnych, dokonany był zamach.

Gdy przed kilku dniami biskupi rumuńscy i greccy wracali z Warszawy do Lwowa pociągiem pospiesznym, a pociąg znajdował się przed dworcem w Mszanie, na torze nastąpiła eksplozja której towarzyszył głuchy huk, podobny do pęknięcia opony samochodowej.

Maszynista momentalnie zatrzymał pociąg. Śledztwo stwierdziło, że huk ten spowodował wybuch spłonki, położonej na torze, z której szczątki znaleziono nazajutrz.

Niewiadomo, czy w tym wypadku ma się doczynienia z zamachem, czy też z rodzajem demonstracji. Śledztwo w tej sprawie w toku.

Ostra kontrola rządowa nad bankami.

Warszawa. Wobec pogłosek, jakie na temat banków okazują się codziennie w prasie i alarmujące opinię publiczną wiadomości o zamierzonych rzekomo przez rząd daleko idących rygorystycznych zarządzeń wobec banków, zwrócono do źródła miarodajnego, gdzie poinformowano o istotnym stanie rzeczy. Według tej informacji, rzezcone pogłoski nie mają przeważnie żadnej podstawy. Na razie zamierzone jest tylko zaostrzenie przepisów ustawy bankowej. zmierzających do wzmocnienia kontroli rządowej nad bankami, w niektórych zaś nielicznych wypadkach, do odebrania koncesji na prowadzenie banku, gdy okaże się, że interesy banku nie opierają się na dość solidnych podstawach. Pogłoski o kurateli rządowej nad wszystkiemi bankami nie mają podstawy.

Gabinet p. Grabskiego uzależniony od przyjęcia przez Sejm projektu nowych ustaw.

Warszawa. W ministerstwie skarbu w dalszym ciągu toczą się gorączkowe prace nad projektem ustaw, dotyczących sanacji życia gospodarczego.

Rząd do tych ustaw — rzecz naturalna — przywiązuje dużą wagę. W opracowaniu tych ustaw biorą udział też delegaci innych zainteresowanych ministrów. Ustawy te mają zastąpić pierwotny projekt ustawy ramowej. Uchwała będzie zawierała w całości program ogólny rządu w sprawach gospodarczych.

Stosunek rządu i sejmu do projektu ustawy będzie zasadniczy. Zadecyduje on o dalszych losach gabinetu. Gdyby sejm tych ustaw nie przyjął, gabinet p. Grabskiego musiałby się podać do dymisji.

Terror niemiecki na Śląsku Opolskim.

Katowice. Na Śląsku Opolskim organizacje nacjonalistyczne niemieckie rozwijają ożywioną działalność terorystyczną. Działacze polscy otrzymują liczne listy anonimowe z pogróżkami i żądaniem wyjazdu do Polski. Jeden z nich został bezlitośnie pobity w Szombierkach. Redakcjom pism polskich w Bytomiu i Opolu zagrożono wysadzeniem w powietrze, zaś do redakcji „Katolika" w Bytomiu w biały dzień strzelano. Polski przedstawiciel państwa złożył z tego powodu skargę w G. śląskiej komisji mieszanej.

Polska otrzyma miejsce w Radzie Ligi Narodów.

Genewa. Prezydent Dandurand zakomunikował, iż Liga Narodów dokona w sobotę wyboru sześciu członków Rady Ligi Narodów.

Jak donoszą, wielkie widoki osiągnięcia jednego z miejsca ma Polska, któraby weszła w miejsce Czechosłowacji; Chile i Kolumbia mają wejść w miejsce Brazylji i Urugwaju. Jedne z państw kandydackich ma wejść w miejsce Szwecji. Hiszpanja i Belgja mają być wybrano na nowo.

Otwarcie Targów Gdańskich.

Gdańsk. Wczoraj otwarto Targi Gdańskie. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele rządu polskiego z radcą legacyjnym Zalewskim i Wołowskim na czele. Dalej przedstawiciele senatu gdańskiego, konsulowie pozostający w Gdańsku i wreszcie radca poselstwa sowieckiego w Warszawie Biesiadowski.

Uroczystą mowę wygłosił prezes Targów b. senator Siebenfreud, podkreślając w swojej mowie ogromne znaczenie Targów Gdańskich dla rozwoju handlu. Jako znamienny fakt należy podkreślić, iż Siebenfreud w swej mowie powitalnej najpierw powitał przedstawicieli rządu polskiego, a potem generalnego konsula niemieckiego. Do-

Ostatnia bije godzina

do zapisywania „Głosu Wąbrzeskiego" albo na cały przyszły kwartał albo na miesiąc październik

tychczas było przeciwnie.

Targi Gdańskie wypadły więcej aniżeli marnie. Eksponaty wystawiło zaladwie 330 firm, z czego polskich 50 (w ubiegłym roku 109). Najokazalej przedstawiają się eksponaty rządu sowieckiego i greckiego.

Tajemnica grobów jeńców wojennych w Czersku.

Wykrycie niesłychanej zbrodni niemieckiej. — Bezbronnych jeńców angielskich mordowano!

Bawiąca w Czersku komisja angielska, zajmująca się wygrzebywaniem trupów angielskich jeńców wojennych, uczyniła straszne i zgrozą przejmujące spostrzeżenie. Oto u przeszło 20 z pośród 64 wydobytych trupów stwierdzono rozbite czaszki zapomocą tępego narzędzia, prawdopodobnie kolby od karabina. Zachodzi tu silne podejrzenie, iż Niemcy potwornie mordowali bezbronnych jeńców wojennych. Żadną inną okolicznością bowiem nie można sobie wytłumaczyć tej masy potrzaskanych trupich głów. Przypuszczenie to potwierdza również dalsze spostrzeżenie, mianowicie jeden z trupów złożone miał ręce nie w krzyż na piersiach, jak u innych, lecz butwiejące kości rąk trzymały się głowy, która była roztrzaskana, jak gdyby w agonji przedśmiertnej mordowana ofiara rękoma chciała chronić głowę przed morderczemi ciosami. U innego trupa znaleziono w kurczowo ściśniętej ręce metalową łyżkę do jedzenia. W tym wypadku zachodzi podejrzenie, iż zamordowano jeńca przy jedzeniu. Członkowie komisji angielskiej są jednomyślnego zapatrywania, iż wszystkie te ofiary barbarzyństwa niemieckiego zmarły śmiercią gwałtowną z rąk katów niemieckich. Jak wielka była śmiertelność wśród jeńców wojennych w tut. obozie niemieckim, świadczy również fakt, iż z pośród 40 000 początkowo zebranych jeńców, zmarło w ciągu niespełna 2 lat około 12 000 chłopa. Morzono jeńców głodem, lub jak to się obecnie potwierdza, ohydnie mordowano.

Trupy jeńców wojennych (Anglików) przetransportowane zostaną nie do Anglji, jak początkowo pisaliśmy, lecz na centralny cmentarz w Poznaniu, aby zaoszczędzić przybywajacym odwiedzać groby Anglikom zbyteczne rozjazdy do poszczególnych, rozsianiach w byłym zaborze pruskim cmentarzy wojennych.

Pod batutą Moskwy.

Chiny przeciwko Anglji.

„Berliner Tageblatt“ przedstawia sytuację w prowincjach Hong-Kongu i Kontonu w sposób następujący:

„Strajk został w obu prowincjach zażegnany, natomiast bojkot towarów angielskich zaostrzył się; studenci chińscy przeprowadzają ostrą kontrolę wszystkich towarów przybyłych do portów. O ile w Szanghaju stosunki ułożyly się tymczasem jako tako, to w Hong-Kongu i Kantonie, gdzie bolszewicy terorem zmuszają ludność do posłuszeństwa, sytuacja jest bardzo krytyczna. Anglja nie chce wszcząć akcji protestującej, oraz stosować ostrych środków, wiedząc jakie to może wywołac następstwa, wobec rozszerzenia wpływów bolszewickich, którzy pod pozorem utworzenia samodzielnego państwa chińskiego dążą do wzniecenia czerwonej rewolucji. Bolszewicy ćwiczą wojsko, dostarczają broń i amunicję“.

Żebrak Onufry śpiewa!

Pan Skącia, jego bank i fabryka kapeluszy!

Bankier Skącia zrobił plajtę (!?)
Rzecz to zresztą dziś zwyczajna
I to wcale nie uwłacza
Panu Skąci, rzecz — dodajna. —

Lecz inaczej o tem sądzi
I personel, szef kantoru:
Cóż mu dzisiaj po bankructwie (?!)
Pozostało do wyboru?

Jeden to się wtedy wiesza,
Lub w łeb sobie kule kropi
Pan zaś Skącia „kapelusze“
„W trąbą puszcza,“ się utopi —

W Warcie naszej! — Się namyślił
A bodaj to djabli wzięli;
Zapomniałem, że onegdaj
Lekarz wzbronił mi kąpieli.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno dnia 28 września 1925 r.

Kalendarzyk, poniedziałek 28 września Wacława Wa- [cław św
wtorek 29 września Michała arch
środa 30 września Hieromina

— **Złodziejkę**, która okradła w zeszłym tygodniu p. Wincentego Lewandowskiego, przychwyciła policja w Inowrocławiu. Służąca ta była u p. L. w obowiązkach pod fałszywem nazwiskiem Ziemkowska Marjanna. Właściwe jej nazwisko Olga Radke niewiadomego miejsca zamieszkania.

— **Przeniesienie urzędu**: Biura Państwowego, Urzędu Pośrednictwa Pracy i Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Toruniu zostały z dniem 23 września br. przeniesione z ul. Szpitalnej 6 na ul. Wały (obok Straży Pożarnej). Numer telefonu ten sam tj. 960.

— **W sprawie T. C. L.** Z polecenia Głównego Zarządu w Grudziądzu zwołuję niniejszem jako tymczasowo desygnowany prezes T. C. L. na powiat wąbrzeski zebranie na dzień 1 października tj. w czwartek rb. o godz. 10 i pół przed południem w sali Rady Miejskiej Magistratu ul. Wolności, na które uprzejmie zapraszam. Gdyby osobiste przybycie było niemożliwe, proszę o wysłanie zastępcy.

(—) ks. Franciszek Żynda.

Porządek obrad:

1. Zagajenie,
2. Wybór przewodniczącego,
3. Wybór zarządu powiatowego,
4. Uruchomienie bibljotek w powiecie na czas zimowy.

Na zebranie powyższe proszeni są wszyscy ks. ks. Proboszczowie, pp. Nauczyciele Wojtowie oraz Sołtysi.

Wypadki ostatnich dni.

W Turcji nastąpiła ogólna mobilizacja. Trzy dywizje wyruszyły na granicę Iraku. Kiedy w Turcji zapał wojenny rośnie, w Anglji przebija ton pojednawczy.

W Berlinie wybuchł na dworcu kolejowym w Tempelhof, olbrzymi pożar. Płomienie przeniosły się z zabudowań na dwa pociągi towarowe; 19 wagonów z ładunkiem padło pastwą płomieni.

W porcie petersburskim wykryto wielkie sprzeniewierzenia. Państwo rosyjskie poniosło milionowe straty. Aresztowano 124 ludzi.

Do Francji wdarła się niemiecka bojówka, i to do Lotaryngji. Bojowcy odszukali nauczyciela francuskiego Zela z Sary, który skazany został na 2 miesiące więzienia przez sądy Rzeszy za propagandę antyniemiecką, w jednej z wiosek i tak go dotkliwie pobili i poranili, że stan jego jest beznadziejny. Bojowcom udało się zbiedz z powrotem do Niemiec.

Pod Sosnowcem zniszczył olbrzymi pożar w nocy na 22 wieś Rokitno. 200 zabudowań włościańskich w perzynie. Kilkadziesiąt rodzin bez chleba i bez dachu.

Wielkie zwycięstwo nad Riffenami odnieśli ostatnio tak Francuzi jak i Hiszpanie. Wojska hiszpańskie znajdują się tylko o 6 klm. od Ajdiru, głównej siedziby Abdel Krima.

Na Węgrzech zanosiło się na zamach komunistyczny. Aresztowani 43 komuniści zeznali, że w Moskwie ułożono czarną listę tych którzy mieli być zamordowani. Moskwa na całą akcję wydała grube pieniądze. Ostatecznym celem było proklamowanie dyktatury proletarjatu.

Czupurny karzełek gdański wyje znowu ponieważ na przyznanej Polsce Westerplatte ma Polska utrzymywać 88 żołnierzy swoich. Krzyczy więc, że z tych 88 powstaną niebawem setki i baterja artylerji. Na złodzieju czapka gore.

W Województwie białostockim aresztowano 300 komunistów. jest nadzieja, że w krótkim czasie organizacje komunistyczne w tem województwie istnieć przestaną miesięcznie.

W kaliskim urzędzie skarbowym aresztowano czterech urzędnikow, którzy roztrwonili 100 000 zł.

Książęce uposażenie komunisty. Przywódca komunistów węgierskich Rakoczy przyznał się po swem przyaresztowaniu do pobierania 1800 dolarów na cele propagandy.

Krwawą wizytę złożyli bandyci u posła Arciszewskiego w Helenowie pod Wawrem. Zamierzali oknami wtargnąć do dworu. Usłyszał to rządca Banasiak i wybiegł przed dom, lecz został żelaznemi łomami tak potłuczony, że zaledwie zdołał schwycić za rewolwer i dać kilka strzałów, czem ich spłoszył. W stanie beznadziejnym zawieziono go do szpitala.

Kasa Chorych w Warszawie wypłaciła zasiłków niezdolnym do pracy za czas od 23—31 sierpnia 120 000 zł.

Niemcy przyjęły zaproszenie na konferencję ministrów. Jako delegatów wysyłają kanclerza Rzeszy Luthr'a i min. Stresemana



Niech będzie pochwalony Jesus Chrystus!

Za trzy tygodnia już, oryginalne wąbrzeskie narody wezmą się za łeb, by swoich popleczników wprowadzić, do Rady Miejskiej, którzy znów mają czuwać nad dobrem i przyszłyścią miasta. Mnie, starego Mateusza doprawdy wstyd ogarnia, gdy pomyślę, ile tutaj rozterek wewnątrz naszego obywatelstwa. Toć zlitujcie się, ludzie, jakże wy chcecie uciągnąć ten wóz miejski, jeżeli do niego zaprzągacie kilkanaście koni, z których każdy ma inne narowy i w inną chce ciągnąć stronę. Nie pomoże tutaj bat, którym stale do krwi chłostał, bo nikt tego bata w rękę wziąć niechce; nawet ja stary Mateusz, chociaż najchętniej „sękatym“ po łbach Waszych zakutych bym machał, nie głupim to czynić. Co mnie Wasze narowy wreszcie obchodzą, do grobu mi się ma, co mnie jeszcze walczyć z Waszem politykierstwem zacietrzewionem.

Do reszty ujadowiło mnie ostatecznie to chude, rozwydrzone źrebie owych majsterków od rzemyka i kopyta, co to nie chcąc słuchać swoich starszych, wytrawniejszych kolegów, rokosz wszczęło i brdysa, wierzgając i parskając kolo rydwanu wyborczego, niczem pies z łańcucha zerwany.

A przytem jeszcze chwalą się te chudziątka — niebożątka, że wódką i kiełbasą przekupią wielu, którzy za nimi oddadzą swe głosy. Jakem, stary Mateusz, małopolskie chcą u nas zaprowadzić stosunki, te chudeusza. Gadajcie ino majsterki z trójnoga, skąd chcecie wziąć pieniądze na te wódczane libacje, o których głosicie. Jakbyśmy to wszyscy nie wiedzieli, że pod błogosławionymi rządami premjera Grabskiego, miłościwie panującego Władysława VII. zeszliśmy wszyscy na psy i tylko buta żebraczej torby nam jeszcze pozostała. A takie biedotki chcą z pod ziemi widocznie ukryte skarby Twardowskiego wydobyć, lub może liczą na pożyczkę rządu Eskimosów, jak Grabski na amerykańską, że głoszą na całe Wąbrzeźno z wybudowaniami odbudowaniami i podbudowaniami, iż wódką sobie głosy kupią. Tfu! Takie zapoznawania godności obywatelskiej. Ale poczekajcie, butne dwuserkowe wielkoludy mocarne, nie dla psa kiełbasa, nie dla kota sadło, a dla odszczepieńców mandaty.

To też Wy Wszyscy, którym dobro miasta leży na sercu, powinniście przy wyborach pójść za głosem serca i sumienia, i głosować tylko na taką listę, którą one Wam wskażą, a o której przekonani będziecie, że kandydaci na niej zamieszczeni, nie wyszli z wyboru własnego, lecz wybrani zostali zaufaniem współobywatelstwa.

A wiecie, co macie przede wszystkiem czynić, by zwycięzko pojść do urny?

Wsluchiwać się i znać dokładnie wszelkie tętna tych rozlicznych obozów, jakie się w naszem mieście potworzyły. A jak je możesz najlatwiej poznać, jak? Ano, czytując miejscową gazetę, która o wszystkiem dokładnie i obszernie donosić będzie. Bo jakby to pogodzić z sobą. Chcesz być obywatelem wąbrzeskim, chcesz współdziałać każdy w pracy dla dobra miasta, chcesz o wszystkiem wiedzieć jak ojcowie miasta radzić będą i nad czem radzić będą, chcesz wiedzieć jak się ta partja lub ta partja, lub ten rajca a ten rajca spisywać będzie a jakżeż masz się o tem dowiedzieć, z plotek? Wiesz przecież, ile tutaj plotkarskich języków na każdym kroku, słuchając jedynie tylko, ich, spaczyć sobie możesz pojęcie o naszym miejskim gospodarowaniu i o naszych rajcach. Ale masz jedną drogę: zamów sobie koniecznie „Głos Wąbrzeski“, ktory szczegołowe sprawozdania z posiedzeń radzieckich przynosić będzie, który zupełnie zimno i bezpartyjnie oceniać będzie zabiegi ojców miasta i dobro jego.

A i Wy drodzy chreczkosieje po wsiach, których na równi z nami szczurami miejskimi Grabski zniszczył. I Wy, pamiętajcie po wsiach, że i Wam teraz w zimowe miesięce należy się zajmować więcej sprawami publicznemi. Wybory do Sejmiku Powiatowego również za pasem, przecież każdego z Was ciekawić muszą i ciekawić musi, co się w sejmiku dziać będzie, jak tam nad dobrem powiatu i Was wszystkich radzić będą. Wreszcie przecież trzeba Wam wiedzieć, co się na szerokim dzieje świecie, co się w Polsce dzieje, czy będzie wojna o Mossul między Turcją a Anglją, kto się w tę wojnę, jeżeli ona wybuchnie, wmięsza. Nie będziecie przecież chciał pozostać ciemnym jak tabaka w rogu. Więc i Ty zamów, Bracie od pełnych stodoł, z których nic sprzedać nie możesz dla zbyt niskich cen i braku gotówki, wyskrob te półtora złotego i zapisz chociaż w ostatniej chwili „Głos Wąbrzeski“ na poczcie.

A teraz bywajcie mi zdrowi, wszyscy majsterkowie od pocięgła, odszczepieńcy i Wy, wszystkie porządne ludzie, co kupą na uczciwą listę głosować będziecie.

Sciska Wam dłonie

Wasz Mateusz.

Niebywały sukces dnia policjanta polskiego w Wąbrzeźnie.

Wczoraj w niedzielę, dnia 27. bm. odbyła się właściwa uroczystość polic. polskiego ku zdumieniu ogólnemu z niebywałym sukcesem. Obszerna sala p. Kaczyńskiego zapełniła się po brzegi. Miasto a nawet okolica, oddały hołd zasłużony naszemu szaremu stróżowi imienia i życia ludzi. Byli wprost wszyscy z wszystkimi. Dość wspomnieć, że skarbu stróżem był naczelnik sądu, p. sędzia Radłowski, który wprost bajońską jak na stosunki wąbrzeskie zebrał sumę za wstęp, bo przeszło 600 zł. Przy stole, gdzie sprzedawano losy na loterję fantową, i gdzie wydawano wygrane, dzierżył rządy p. burmistrz Schwarz we własnej osobie, który także pokaźną umiał zebrać sumę, idącą w setki.

A uroczystość sama!

Udała się wprost wspaniale. Zagaił ją p. prof. Tkaczyk swem przemówieniem o doniosłości dnia, poczem nastąpiło wyświetlanie najprzód obrazów z Florydy, następnie groteskowo-fantastycznego obrazu „Gdy walą się trony".

Prawdziwą ucztę duchową zgotowała zebranej publiczności tutejsza „Lutnia" pod batutą p. inspektora szkolnego Reiskiego. Uderzało każdego wyszkolenie, ześpiewanie się głosów, koloratura, cieniowanie i niezwykła umiejętność połykania pianissimo ostatniej sylaby w zdaniach, a przedewszystkiem poddawanie się „zupełne, karność nadzwyczajna, batucie dyrygenta. Może możnaby się sprzeczać nad tempem w pieśni: „Po nocnej rosie płyń wdzięczny głosie". Nam brakło w niej prawdziwie dziewiczego nastroju, owego staccato, w które każda młoda dziewica tak łatwo popada, i które właśnie w tej pieśni jest uwypuklone, lecz rzecz pojęcia śpiewu i jego nerwu jest indywidualna, dość, że w pojęciu p. Reiskie'go utwór ten był wycyzilowany a chór od razu zdobył sobie zachwyt publiczności. Świetnie oddał też „Ułanów", a przy następnym występie wprost koncertowo śpiewał „Cyganów" i „Hej ty baca". Chór ten, rozporządzający inteligencją i głosami wyszkolonemi a znającemi muzykę i fonetykę, stanowczo mierzyć się może z najlepszemi na Pomorzu. Podnosząc jeszcze fakt, że zaledwie jedna trzecia ogólnej siły głosów śpiewała, trzeba tylko dyrygentowi, p. inspektorowi Reiske'mu najserdeczniejsze złożyć powinszowanie za takie jego wyszkolenie.

Deklamacja p. Heleny Markowskiej z akompaniamentem wprost świetnym p. Wandy Kozłowskiej wypadła jak marzenie. Nie była to deklamacja nastrojowa, ów poemat, owa wizja „Książe" Leszczyńskiego, lecz recytowanie pełne modulacji głosu i akcentuacji dobrze zrozumianej. Podnieść ponadto należy miły, sympatyczny alt, którym p. Markowka rozporządza.

Produkcje gimnastyczne „Sokoła" wypadły dobrze. Nie udał się tylko koncert Radjo, który urządził p. Kurzyński. Lecz w naszem państwie za wiele jeszcze przeszkód w przejmowaniu fal, to też nigdy pewnym być wyniku takich koncertów nie można.

Loterja fantowa przyniosła sukces nadspodziewany. Pan burmistrz okazał się na tem polu nietylko niezmordowanym zbieraczem fantów, lecz i niestrudzonym pracownikiem.

Miłą niespodziankę sprawił wszystkim p. porucznik Mickiewicz, który nadprogramowo, a uproszony do fortepianu, po mistrzowsku zagrał melancholję oraz trzeci taniec węgierski. Podziwialiśmy to dyskretne rozsypywanie perełek — dźwięków w jego grze.

Po skończonym koncercie programowem nastąpiły ochocze tańce. Poloneza prowadził prof. Tkaczyk z p. Starościną. Bawieno się ochoczo do rana, a przygrywali członkowie orkiestry policyjnej z Torunia.

Cały wieczór był nad wyraz udały. Zasługa to p. Starosty, p. naczelnika sądu, sędziego Radłowskiego, p. burmistrza Schwarza, jak i całego komitetu. Podnieść należy, że fortepianu na wczorajszy wieczór udzielił bezinteresownie p. Błaszkowski. Sokół, jak zwykle spisał się wybornie ze swemi piramidami! Szkoda, że podczas występów „Lutni" jak i w czasie deklamacji p. Markowskiej przy bufecie panował taki rozgwar, że uniemożliwiał wprost przysłuchiwanie się. — Komitetowi za cały wieczór należy się pełne uznanie.

— **Na rzecz P. L. O. P. P.** Do biura Pomorskiej Ligi Obrony Piewietrznej Państwa oraz na conto tejże w P. K. O. w czasie od 17. bm. począwszy wpłynęły następujące ofiary-

Od Komitetu Tygodnia Lotniczego w Toruniu . . . . . zł. 248.99 (kwot8 powyższą zebrano w dniu 13. bm. w kościele garnizonowym)

Tytułem daru od p. płk. Brodowiczowej . . . . . . zł. 20.

Od uczennic Seminarj. Nauczyc. w Toruniu z zrządzonej na dochód P. L. O. P. P. loterji fantowej oraz za nabyte od Ligi broszurki . . . . zł. 112. 11

Od biura Ruchu Elektrowni toruńskiej z kwesty w tramwajach w dniu 20. bm. zł. 130.95

Z tej samej instytucji z tytułu 5 proc. od opłat za przejazd autobusem na lotnisko zł. 8

Przekazem na P. K. O. od p. burmistrza Kostki w Świeciu z zbiórki w Tygodniu Lotniczym . . . zł. 257 07 razem zł.767.12

— **Linowo**, (pow. Grudziądzki). W niedzielę 27 września b. r. odbyła się w tutejszej parafji podwójna uroczystość wprowadzenia nowego proboszcza ks. **J. Bińskiego** i odpustu św. Michała, Archanioła. W otoczeniu 15 księży i starosty grudziądzkiego, jako przedstawiciela rządu, p. Ossowskiego dokonał ks. dziekan Dzierzawa z Jabłonowa introdukcji nowego proboszcza, odprawiając przed głównemi drzwiami przepisane modły i ceremonje i oddając nowemu proboszczowi klucze do kościoła.

Udział wiernych linowskiej i sąsiednich parafji był bardzo liczny. Kościół jak i drogi wiodące od plebanji do kościoła odświętnie ustrojone. Przed wielkim ołtarzem nastąpiła kanoniczna introdukcja nowego ks. Proboszcza, przyczem przedstawiciel rządu polskiego p. starosta Ossowski oddał nowemu proboszczowi dokument prezentacyjny. Od ołtarza przemówił ks. dziekan Dzierzawa o obowiązkach i duszpasterza i parafjan. Potem rozpoczęła się suma, podczas której po credo przemówił ks. Proboszcz. **Kaczyński z Rywałdu** o godności Kapłańskiej: Po uroczystej sumie i procesji do plebanji ks. Proboszcz podziękował licznie zebranym parafjanom za udział, dekorację i śpiew, zaznaczając zarazem, żeby panowała współpraca między duszpasterzem, a parafjanami.

— **Chojnice**. Awantura z Cyganami. W pobliskim lesie pod Krojantami rozkwaterowali się Cyganie, którymi zainteresowała się rownież policja, ponieważ kobiety chodziły po mieście wróżyć, żebrać no i kraść. Przy tej okazji na gorącym uczynku przyaresztowano niektóre Cyganki, tem więcej, że nie miały papierów w porządku. Gdy jednakże obóz cygański dowiedział się o przyaresztowaniu kobiet, Cyganie demonstracyjnie z niemowlętami nadciągnęli przed komisarjat i tu pooddawali niemowlęta w opiekę policji. Komisarjat policji w jednej chwili zmienił się na schronisko dla niemowląt. W końcu nie było innej rady, jak wypuścić z aresztu Cyganki, które krzycząc i złorzecząc opuściły „niegościnne" miasto, a wkrótce potem i okolicę, gdyż było im tu za gorąco.

— **Ładny monter.** Do tut. elektrowni miejskiej przyjęty został przed kilku dniami do pracy pewien monter z Chełmna. Miał on jednakże widocznie inne zamiary jak rzetelną pracą zarabiać na kawałek chleba, bo niedługo trwało, a ten monter zabrawszy ze sobą różne przyrządy elektryczne, zwiał nie wiadomo początkowo dokąd. Musiał mieć jednakże prawdziwie złodziejski pech, bo chcąc się pozbyć przyrządów i dojść do pieniędzy, zaofiarował je po pewnym czasie w jednym z miejscowych składów. Uwiadomiona o wypadku policja go przychwyciła pana brata i wsadziła do ciupy. Za dokonaną kradzież odpowiadać będzie przed sądem.

— **Starogard.** (Cztery listy wyborcze do Rady Miejskiej.) Akcja przedwyborcza do Rady Miejskiej rozpoczęła się już w lipcu b. r. Starano się o utworzenie jednej listy. lecz spełzło to na niczem. N. P. R. chciała bowiem oddzielnie wystąpić do wyborów i odrzuciła wszelką myśl o zawarciu kompromisu. Związek Ludowo Narodowy jako pierwszy z obozu narodowego pomyślał o przygotowaniach wyborczych i dał inicjatywę wzgl. myśl utworzenia jednej wspólnej listy obywatelskiej. N. P. R. W tym celu odbyło się szereg zebrań, na które zaproszono dużo osób, pozostających poza związkiem. W końcu po długich targach utworzono wspólną listę wyborczą obozu obywatelskiego, na której czele stoi p. dr. Balewski. Znalazło się jednakże kilku malkontentów, których nie uwzględniono na owej liście i których ambicyjki nie zostały zaspokojone. Wyłamali się oni z obozu obywatelskiego i zabiegali około utworzenia nowej listy. Na czele tej listy podobno figurować ma na jednem z pierwszych miejsc przedstawiciel mniejszości niemieckiej.

Na liście N. P. R. widnieje na czele nazwisko p. Hoppe, głownego filara tej partji w Starogardzie.

Socjaliści postawili również swoją listę, czego wobec znacznej liczby ich nie spodziewano się. Można już naprzód przewidzieć, że nie przeprowadzą ani jednego kandydata.

Agitacja wyborcza na szerszą skalę jeszcze się nie rozpoczęła. Odbywały się tylko mniejsze zebrania.

Kronika Sportowa

— **Rocznica Klubu Sportowego „Pomorzanka".** W niedzielę dnia 4. 10. 25 r. będzie tut. K. S. „Pomorzanka", obchodzi uroczyście pierwszą rocznicę. Dzień ten będzie dniem egzaminu dla Towarzystwa, które położyło największe zasługi wokoło rozwoju sportu w naszym mieście. K. S. „Pomorzanka" założona dnia 1. 8. 24r. posiada obecnie świetną sekcję footbalową, która już nieraz udowodniła, że zajmuje stanowisko niepoślednie między drużynami Pomorza. Pozatem sekcja tenisowa po czteromiesięcznem trenowaniu, już dziś może mówić, że rozporządza siłami pierwszorzędnemi. Dzień 4. 10. br. będziemy obchodzić jako uroczyste święto sportowe i to następującego programu: rano: 6 ta zawody lekko atletyczne, 10 ta urocz. Msza św., Bieg okrężny, 1 i pół wyścigi kolarskie, 3 cia dokończenie zawodów atletycznych, na koniec zawody piłki nożnej z drużyną zamiejscową. W zawodach udział brać mogą wszyscy. Termin zgłoszeń upływa 31. bm.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno Baczność „Sokoli"** Zebranie miesięczne odbędzie się **dnia 29. b m. (wtorek o godz. 8-mej wiecz.** na sali druha Szymańskiego **Hotel pod Białym Orłem** Na porządku dziennym wykład ks. Prob. Łowickiego z Niedźwiedzia.

O jaknajliczniejszy udział paosi Zarząd.

— **Wąbrzeźno** Baczność! Tow. Śpiewu „Lutnia." Lekcja śpiewu odbędzie się w poniedziałek w zwykłym lokalu o zwykłej godzinie.

O liczne przybycie prosi Dyrygent.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.

Urzędowe wiadomości miasta Wąbrzeźna.

Obwieszczenie!

Na zasadzie art. l. 20. ust. 3, 36 i 37 ust. 2. ustawy o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz. Ust. Rz. P. rocznik 1923 nr. 94, poz. 747 — łącznie z postanowieniem paragr. 1, cyfra 8 i par. 3 cyfra 8 rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 9. 3. 1925 Dz. Ust. nr. 31, poz. 220 w porozumieniu z p. Prezesem Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu **zatwierdził** p. Wojewoda L. dz. IV. 4615|25 z dnia 21 września 1925 **statut o poborze samoistnego podatku komunalnego od zabaw, rozrywek publicznych i widowisk** na rzecz miasta Wąbrzeźna. uchwalony przez Magistrat miasta Wąbrzeźna na posiedzeniu w dniu 20. XI. 1924 r.

Powyższe podaje się do publicznej wiadomości z tem, że wyżej wzmiankowany **statut zostanie wyłożony do przeglądu w lokalu tutejszej Miejskiej Kasy** po dokonaniu czysto formalnych poprawek. Już teraz może jednak każdy z zainteresowanych zjawić się do przeglądu w Kasie Miejskiej w godzinach przedpołudniowych t. j. od godziny 10-tej do 13-tej. —

MAGISTRAT
Schwarz, burmistrz.

Obwieszczenie!

Na zasadzie art. 1. 20 ust. 3, 36. i 37 ust. 2 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 nr. 94, poz. 747 łącznie z postanowieniem paragr. 1, cyfra 3 i paragraf 3 cyfra 4 rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 15. 4. 1924 Dz. Ust. nr. 36, poz. 390 w porozumieniu z p. Prezesem Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu **zatwierdził** p. Wojewoda L. dz. 4653|25 z dnia 26 sierpnia 1925 **uchwałę o poborze dodatku komunalnego od patentów akcyzowych na wyrób i sprzedaż napoi alkoholowych** na rzecz miasta Wąbrzeźna uchwalony przez Magistrat w Wąbrzeźnie na posiedzeniu w dniu 20 lutego 1925 z tem, że uchwała ta będzie zastosowana do patentów na rok 1926.

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.

MAGISTRAT
Schwarz, burmistrz.

Klinika Oczna
Uniwersytetu Poznańskiego
Poznań, Wały Batorego 2. Telefon 1326.
Ambulatorjum dla chorych na oczy.
— Leczenie i utrzymanie w klinice. —
(Dla niezamożnych bezpłatnie.)

Z dniem 22 września przeniosłem

KSIĘGARNIĘ

=do domu rynek nr. 8=

(dawniej Bank dla Handlu i Przemysłu).

Prosząc o dalsze łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa pozostaję

z poważaniem

R. Wojtecki.

Nowoczesna szkoła szoferska zatwierdzona przez Ministerstwo Wyzn. Relig. i Oświec. Publiczn.

Z dniem 1 października br. rozpoczyna się nowy kurs 3-miesieczny dla zawodowców i 2 miesięczny kurs dżentelmeński.

Garaże — Remont samochodów — Części zamienne — Akcesorja — Gumy — Benzyna

Pom. Fabr. Samochod. Motor. i Maszyn.

B-cia CIERPIAŁKOWSCY, Toruń Chełm. Szosa 33, Tel. 1471.

PIANINA

pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją z własnej fabryki

oraz fortepiany i pianina słynnych firm zagranicznych poleca

B. Sommerfeld

Fabryka i Hurtownia fortepianów **w Bydgoszczy**

telefon 883. — **tylko ul. Śniadeckich 56** — zał. 1905 r.

Szan. **Właścicielom samochodów** donoszę niniejszem iż przed moją drogerją postawiłem

Stację Benzynową

Państw. Zakładów Polnino, z której benzynę lekką sprzedawać będę po względnych cenach.

Drogerja pod Lwem

L. Donat Nast. W. Kornaszewski

Tel. 13. WĄBRZEŹNO Rynek 2.

Przetarg przymusowy.

Dnia 2 października 25 r. o godz. 12 w południe sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą, na podwórzu p. Sowińskiego przy ul. Kolejowej

2 nowe parniki, 1 odnowiony, 14 sieczkarek, 23 pługów dwuskibowych, 14 pługów jednoskibowych, 2 kultywatory, żniwiarki, maneże, młóckarki itd.

Wąbrzeźno, dnia 28. 9. 25 r.

ĆWIKLIŃSKI podsekretarz zast. kom. sądowego

Tow. Gimn. „SOKÓŁ“ Wąbrzeźno urządza w czwartek, dnia 1 października br. w sali drh. Szymańskiego hotel pod Białym Orłem o godz. 8 wieczorem

wieczorek pożegnalny

dla druhów odchodzących do wojska, na który się Szan. członków i sympatyków sokoła serdecznie zaprasza

ZARZĄD.

Pałac Świetl. Obrazów

hotel „Dwór Wąbrzeski“.

właść.: Jan Kaczyński, tel. 1.

W środę i czwartek

zamiast PAT I PATACHON

Wyspa

zatopionych okrętów

W sobotę i niedzielę

ostatnia serja

Gdy się walą trony

Wielki dramat sensacyjno - salonowy

W gł. roli: ELLEN RICHTER.

Dziennie świeże masło

Prawdziwa krakowska kiszka — Sery Ia — Świeżo paloną kawę — Prawdziwy sok malinowy i wiśniowy

poleca

Skład Delikatesów

Tel 5 **Fr. Szymański** Rynek.

HOTEL POD

„Białym Orłem“

specjalność: **nogi wieprzowe**

co wtorek i czwartek świeże kiszki własnego wyrobu.

Własny samochód do dyspozycji.

Gęsi, kury, kaczki

i wszelki inny drób

po cenach jaknajwyższych kupuje

Wacław Gołębiewski

Kowalewo, Telefon 27 i 28.



Poszukuje celem kupna

motoru

elektr. 1½ P. S na 250 volt z podaniem ceny.

Zgł. do „Gł. Wąbrz.“

---

40 ludzi

do kopania kartofli i buraków przyjmie od zaraz majątek

NIEDŹWIEDŹ

pow. Wąbrzeźno.

Chłopca

do posyłek

poszukuje

M. JEZIERSKI

handel żelaza.

Używane lecz dobrze utrzymane

siodło

kupi

majętność Nielub

Sumienna i pracowita

KOBIETA

potrzebna zaraz na stałą pracę

Hotel pod „Białym Orłem“.

Szofer

mechanik 13 lat

praktyki

poszukuje posady od zaraz.

Zgł. w eksp. Gł. Wąbrzesk.

Przyjmę od 19 paźdz. panów, lub uczni szkolnych a także i panie tanio na stałą

pensję

Zgł. w eksp. Gł. Wąbrz.

Ogłaszajcie

w

Głosie Wąbrzesk.

Uczciwa

dziewczyna

która umie gotować i prasować może się zgłosić na stałą pracę z dniem 1 października

DUDZIŃSKA

ul. Wolności 48.

Wł. Kulerski

Grudziądz

fabryka bloków kasow. szytych i bezkońcowych

B - 17 - 375	zł	gr
Bloki kasowe		
Paragony		
B - 17 - 375		
Kontrola		

Zażądać oferty i wzory

Szan. Panom właścicielom majętności ziemskich w powiecie i okolicy powiatu wąbrzeskiego podaję do łaskawej wiadomości, że w drodze zmiany przejąłem na własność **wszelkie nieruchomości należące do firmy „MŁYN POD ORŁEM“ F. Sand i S-ka**, a mianowicie młyn parowy w Wąbrzeźnie, młyn parowy Poehlke i S-ka w Kowalewie, w Lisewie i filje w Radzynie i Brodnicy.

Przedsiębiorstwa prowadzić będę nadal pod firmą

Młyn pod Orłem Bolesław Brzozkowski

Wąbrzeźno.

Zwracam się do Szanownego ziemiaństwa pełen nadziei, iż raczą łaskawie poprzeć moje przedsiębiorstwo, jako polskie w okolicy. Z mej strony ręczę za sumienne i szybkie wykonanie zleceń.

Bolesław Brzozkowski.